Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 27. kwietnia 1935 r. | Nr. 50

Obowiązek naszego pokolenia.

Po wejściu w życie nowej Konstytucji.

... Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich Jego obywateli.

... Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa.

... Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

.... Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej.

Na tych fundamentach opieramy odtąd nasze życie prywatne i publiczne my wszyscy, od Olzy po Dźwinę, od Karpat po Bałtyk.

Nowa Konstytucja weszła w życie, stała się prawem praw każdego z nas zosobna i wszystkich nas społem.

Zmienił się z tą chwilą nasz stosunek do Państwa. Zyliśmy do tego Państwa w stosunku, który swego czasu prezes Walery Sławek nazwał „postulatowym". To jest stawialiśmy postulaty, żądaliśmy, byliśmy niejako klientami Państwa. Przerzucaliśmy na barki rządu troskę o nasze sprawy, wysyłaliśmy do parlamentu posłów poto, by żądali, uzyskiwali, czasem i wymuszali. Ktoś miał za nas myśleć, ktoś ponosić całkowitą odpowiedzialność. Sobie pozostawialiśmy — krytykę. Namiętną czy zjadliwą.

Dziś do gruntu zmieniamy tę podstawę. Dziś ustawa ustrojowa, którą poczynamy w życiu realizować, przykazuje, że każde pokolenie ma za zadanie wzmagać siłę Państwa, że na rzecz dobra powszechnego wszyscy obywatele są obowiązani do współdziałania, a podstawą potęgi państwa jest — praca.

W jakiż konkretny, realny sposób możemy już w tej chwili, już w najbliższych dniach, tygodniach i miesiącach, wcielić w czyn naczelne przykazania nowej Konstytucji? Okazać, że pojęliśmy jej ducha?

By położyć tamę klęsce bezrobocia, a zarazem by stworzyć wartości, służące dobru powszechnemu — ujarzmić nurty rzek, narażających nas na powodzie, zbudować nowoczesne arterje komunikacyjne, wznieść budowle, mające służyć potrzebom ogółu — została rozpisana subskrypcja pożyczki wewnętrznej. Zebraćmamy wspólnym wysiłkiem fundusze, nie poto, aby pokryć z nich niedobór w budżecie Państwa, a poto, by uchronić warsztaty twórczej pracy, dodać bodźca wytwórczości rodzimej, a przedewszystkiem dać zajęcie i zarobek tym, którzy pracy łakną a są jej pozbawieni.

W tej właśnie chwili, gdy jesteśmy w toku tej akcji pożyczkowej, Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej uprzytamnia nam spiżowe słowa nowej Konstytucji:

Praca jest fundamentem rozwoju Państwa, będącego wspólnem dobrem wszystkich obywateli. A każde pokolenie ma się przyczynić do narastania tego wspólnego dobra, każde pokolenie jest odpowiedzialne za przyszłość Polski.

Jakże godniej możemy tę odpowiedzialność za przyszłość zamanifestować, jeśli nie przyczynieniem się do dzieła, które właśnie pracę i dobro powszechne obrało sobie za cel?

Ogłoszenie nowej Konstytucji witamy z uczuciem wesela i dumy. Wesela, jakie przenika rzesze obywatelskie na myśl, że stanęliśmy wreszcie na fundamencie mocnego ustroju, dumy, że poczynamy realizować naczelną zasadę tej nowej Konstytucji: wolny obywatel w silnem Państwie.

Ale te uczucia, które teraz wyładowują się w podniosłym nastroju, z jakim witamy nową Konstytucję, wymagają również i czynu.

Wszyscy subskrybujemy pożyczkę inwestycyjną. Wszyscy! Subskrybujemy, by stwierdzić, że „praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej", i że również i nasze pokolenie odczuło obowiązek „własnym wysiłkiem wzmóc siłę i powagę Państwa".

Polska będzie zaproszona na konferencję naddunajską.

Przewiduje się zawarcie aż 36 nowych paktów.

PARYŻ. Rząd włoski czyni przygotowania do konferencji naddunajskiej. Scisła data ma być jeszcze uzgodniona z państwami, zaproszonemi do wzięcia udziału w konferencji. Zgodnie z rezolucją w Stresie zostaną na konferencję zaproszone wszystkie rządy, wymienione w protokóle rzymskim a więc poza Włochami i Francja, Polska, Austrja, Jugosławja, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry i Rumunja.

Przedmiotem obrad będzie wspólne zapewnienie poszanowania integralności i niepodległości Austrji.

Co się tyczy sankcyj, to przewiduje się serję poszczególnych paktów w ramach Ligi Narodów. Pakty te mogą przybrać charakter paktów wzajemnej pomocy i będą układami dwustronnemi. Gdyby wszystkie państwa zgodziły się uczestniczyć w tych paktach, powstałaby sieć 36 paktów.

We włoskich kołach prasowych przewidują, że konferencja naddunajska zbierze się dopiero w pierwszej połowie czerwca, przyczem wymieniana jest data 10 czerwca. Uchodzi zupełnie za prawdopodobne, że konferencja odbędzie się w Rzymie ale w jednym z prowincjonalnych miast włoskich, naprzykład we Florencji.

Nie będzie formalnego aktu ustąpienia rządu.

W dniu 24-ym bm. ogłoszono w Dzienniku Ustaw Nr. 30 noszącym tytuł: "Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r.

Zgodnie z brzmieniem art. 81 p. I nowa Ustawa Konstytucyjna weszła w życie z dniem 24-ym kwietnia 1935 r.

Wbrew pogłoskom zanotowanym przez niektóre dzienniki opozycyjne, a przewidującym w związku z wejściem w życie nowej Konstytucji konieczność dopełnienia formalnego aktu ustąpienia rządu okazuje się iż domysły te są pozbawione podstaw.

Jak wyjaśniają znawcy prawa konstytucyjnego, konieczność dopełnienia takiej formalności bynajmniej z przepisów Konstytucji nie wynika.

Nie zachodzi również potrzeba ponownego zaprzysiężenia rządu, gdyż rząd — po zamianowaniu go — złożył na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej przysięgę szanowania obowiązujących ustaw, a więc i obowiązującej Ustawy Konstytucyjnej.

Śmiertelny plon trzęsienia ziemi na Formozie.

TOKIO. W miasteczku, położonem niedaleko Toyohara, liczba ofiar trzęsienia ziemi jest tak wielka, iż pozostali przy życiu mieszkańcy nie są w możności zebrać trupów.

Kilka miejscowości odczuwa brak środków żywności. Rozmiary katastrofy były tak wielkie głównie dlatego, że ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się niezbyt głęboko. Wezbrane rzeki stanowią nowe niebezpieczeństwo.

Akcja ratunkowa prowadzona jest w warunkach niezwykle trudnych. Bez dachu nad głową pozostało 250 tys. ludzi. Tak wielką liczbę ofiar przypisać należy zawaleniu się domów, budowanych z mułu, podczas gdy lekkie domki japońskie wykazały odporność. Srodków żywności i lekarstw jest niewiele, lecz uczestnicy akcji ratunkowej posiłkują się kamforą, jednym z głównych produktów Formozy.

Liczba ofiar śmiertelnych wynosi 3.152, liczba rannych okrągło 10.500. W gruzach legło całkowicie lub częściowo 36 tysięcy domów.

Cesarz japoński wysłał na Formozę nadzwyczajnego delegata, który będzie kierował pracami ratunkowemi i odbudową zniszczonych terenów.

Francja wzmacnia pogotowie wojskowe nad granicą niemiecką.

PARYZ. We wtorek odbyło się w całej Francji wcielenie do szeregów armji najmłodszego rocznika rekrutów, dla którego przewidziana jest 18-miesięczna służba obowiązków. Rekruci odjeżdżali przeważnie do garnizonów wschodnich i północnych.

Translokacja oddziałów wojskowych wzdłuż granicy wschodniej na t. zw. „linij Miginota" trwa w dalszym ciągu.

W ciągu ostatnich dni wzmocniono załogi na samej granicy. Okolice Verdunu wzmocnione zostaną w najbliższych dniach oddziałami 5 dywizji piechoty oraz dywizji marokańskiej.

Ordynacja wyborcza uchwalona będzie w maju na nadzwyczajnej sesji ciał ustawodawczych.

WARSZAWA W kołach politycznych przewidują, że w połowie maja nastąpi zwołanie nadzwyczajnej sesji Parlamentu, która poświęcona będzie uchwaleniu dwóch ustaw dopełniających Konstytucję, a mianowicie: ustawy o ordynacji wyborczej, do Seimu i ustawy o ordynacji wyborczej do Senatu. Po uchwaleniu tych ustaw przez Parlament, co prawdopodobnie nastąpi dopiero w czerwcu, sesja nadzwyczajna będzie zamknięta.

Będzie to, jak twierdzą w kołach politycznych, ostatnia sesja Sejmu i Senatu w obecnej ich kadencji. Następna kadencja ciał ustawodawczych zwołana już będzie na podstawie nowych ordynacyj wyborczych.

Poświęcenie nowego statku Żeglugi Polskiej „H e l".

GDYNIA. W porcie gdyńskim odbyła się uroczystość poświęcenia statku Zeglugi Polskiej „Hel". W uroczystości wzięli udział przedstawiciele świata gospodarczego portu z komisarzem rządu p. Sokołem i dyrektorem Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim. Podniesienia bandery dokonał komisarz rządu przy salucie syren statków. Przedstawiciel społeczeństwa helskiego sołtys Kohnke wygłosił okolicznościowe przemówienie, składając życzenie, aby statek szczęśliwie dływał po wodach całej kuli ziemskiej, roznosząc pod polską banderą swą nazwę „Hel", która jest symbolem prastarej ziemi polskiej. W godzinach wieczornych statek „Hel" opuścił port gdyński z ładunkiem towarów, udając się do Antwerpji, z którą będzie utrzymywał regularną komunikację.

Nowa prorządowa organizacja młodzieży akademickiej.

WARSZAWA. Agencja „Press" donosi, że obóz rządowy postanowił przystąpić do stworzenia nowej organizacji wśród młodzieży akademickiej. Misję tę powierzono b. premierowi Jędrzejewiczowi. Akcja organizacyjna ma objąć głównie pierwsze roczniki szkół wyższych, przyczem podstawą organizacji mają być studenci, którzy przeszli w szkołach średnich przez „Straż przednią".

Nie umieją żyć lojalnie.

STARA KISZEWA. Polaków, idących drogą przez las gminy Wilcze Błoto, uderza widok bardzo niemiły, świadczący o prowokacyjnem zachowaniu się Niemców w stosunku do ludności polskiej. Na bardzo wielu drzewach, rosnących obok drogi i w głębi lasu, Niemcy miejscowi wyryli swastyki. Ponieważ las ten nie należy do Niemców, tylko do gminy Wilcze Błoto, fakt ten, którego celem jest niewątpliwie obrażanie uczuć ludności polskiej, jest tem bardziej oburzający.

Agitacja niemiecka występuje tutaj silnie i nie przebiera w środkach nawet kłamliwych. Niedawno np. rozsiewali Niemcy wśród ludności wiadomość, że nowowstępujący członkowie do „Jung Deutsche Partei" otrzymają pracę.

Dziennik angielski o Marszałku Piłsudskim i nowej Konstytucji.

LONDYN. „Times“ zamieszcza artykuł wstępny na temat nowej Konstytucji w Polsce.

Pismo stwierdza, że naogół ustawa konstytucyjna potwierdza stan rzeczy, jaki wytworzył się po przewrocie majowym. „Times“ podkreśla, iż Marszałka Piłsudskiego zalicza się do rządu najbardziej bezinteresownych mężów stanu okresu powojennego i że rządy jego doprowadziły do podniesienia Polski i jej obecnego stanowiska wśród mocarstw.

Według dziennika zwolennicy Marszałka z myślą o przyszłość wzmacniają władzę wykonawczą, ukrucają możliwości powrotu do partyjnictwa. Aczkolwiek polska odmiana parlamentaryzmu może być nieprzyjemna dla angielskich demokratów, to należy, pamiętać, że praktyka demokratyczna w Polsce nie wykazała najlepszych rezultatów. „Times“ przypomina zamieszanie w okresie partyjnictwa, gdy aż 35 rozmaitych stronnictw ubiegało się o względy wyborców i przeciwstawia temu stanowi rzeczy trwałość istnienia bloku rządowego,

Pismo podkreśla następnie doniosłą rolę, którą odgrywa w Polsce Marszałek Piłsudski, Korzyści takiego decydującego wpływu jednej osobistości, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej są niewątpliwe. Wykluczonem jest — pisze dziennik — aby dawniejszy niemiecki Reichstag i polski Sejm mogły się były zgodzić na polsko-niemiecki pakt o nieagresji, a natomiast Marszałek Piłsudski i kanclerz Hitler doprowadzili do porozumienia, które odgrywa żywotną rolę w obecnych rokowaniach europejskich.

„Times“ wyraża życzenie, aby wzmocnienie rządów doprowadziło również do wzmocnienia pokoju. O ile tak będzie, to władcy polscy winni być w stanie wybrać szybko i decydująco pomiędzy alternatywnemi posunięciami, jakie im ofiarowywane są na szachownicy europejskiej“.

Opinja francuska wytyka błędy wobec Polski.

PARYZ. Louis de Vienne zamieszcza w „Le Temps“ artykuł p. t.: „Quo Vadis Polonia“ w którym zwraca uwagę na to, że Polska zmartwychwstała jest państwem budującym się z elementów starych i nowych. Ludzie rządzący Polską żywią kult dla dawnej Polski i polskiej tradycji, ale jest to raczej rytuał niż religja. Nadewszystko są oni wiernymi wyznawcami wiary polskiej. Ustrój autorytatywny był niezbędny, gdy należało pracować nad zespoleniem wszystkich sił narodu.

Jest błędem ze strony francuskiej, że nie uwzględnialiśmy należycie specjalnych warunków polskich, że wzbudzaliśmy drażliwości i niepokoje. Drażliwością było zbyt częste powoływanie się na to jakoby Francja wyrwała Polskę z 1920 r. ze zbyt trudnej sytuacji. Drażliwością jest, gdy z zadowoleniem się podkreśla manifestacje zażyłości francusko-czechosłowackiej i t. p.

Louis de Vienne twierdzi, że błędy popełniono z obu stron. Ze strony Francji brak jest zręczności w umiejętnem postawieniu sprawy polskiej, z drugiej zaś strony widoczny jest brak zaufania do Francji.

Surowość i dziwne motywy wyroku sądu gdańskiego na Polaka.

GDANSK, Przed sądem gdańskim odbyła się w sobotę w trybie przyspieszonym rozprawa przeciwko Polakowi Trzcińskiemu, który w bibljotece publicznej miał się wyrazić, że Polacy zrobili dobrze w Wejherowie i Małym Kacku, bijąc Niemców i że gdyby on tam był, to byłoby jeszcze więcej zabitych. Trzciński został skazany na rok więzienia.

Charakterystycznem jest uzasadnienie tego niezwykle ciężkiego wyroku. Otóż sąd, gdański twierdzi, że skazał Trzcińskiego na tak wysoką karę, ponieważ jego powiedzenia mogłyby się przyczynić do pogorszenia sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce.

Rozstrzelanie dwóch generałów greckich.

ATENY. Generał Papulos, były dowódca wojsk greckich w Azji Mniejszej oraz generał Kimisis zostali skazani na śmierć za udział w powstaniu.

Wyrok wykonano przez rozstrzelanie o godz. 6 rano.

Wielki pożar pochłonął 30 gospodarstw.

SŁONIM. Na przedmieściu Wołkowyska Zepolu wybuchł w południe wielki pożar, który wskutek silnego wiatru szybko rozszerzył się na sąsiednie domy. Wiatr był tak silny, że płonące głownie padały na dość znacznie oddalone dachy, pokryte przeważnie słomą, wywołując coraz to nowe pożary. W ten sposób spłonęło przeszło 30 gospodarstw. Zniszczeniu uległ również inwentarz żywy i martwy. Były także ofiary w ludziach. Spłonęło mianowicie kilkoro dzieci. Przyczyn pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Krwawe zajścia przedwyborcze w Jugosławji.

BIAŁOGROD. W czasie wieców przedwyborczych w kilku miastach jugosłowiańskich doszło do bardzo poważnych zajść, które pociągnęły za sobą ofiary w Ludziach. W Cetynji zabity został prorządowy kandydat na posła Zuber. W Splicie został ciężko ranny były minister Andzolinowic, kandydat z listy prorządowej, znany w Polsce z swego pobytu w roku 1933, kiedy przewodniczył wycieczce parlamentarzystów jugosłowiańskich. Pozatem w Splicie został ciężko ranny jeden z kandydatów bloku opozycyjnego.

Woda zalała kopalnię w Transwaalu.

JOHANNESBURG. W nowej kopalni Machavie pod miastem Potschefstroom w Transwaalu wdarła się do szybu woda.

Ofiarą zalania szybu padło 3 Europejczyków i 42 tuziemców. Dotychczas wydobyto z kopalni tylko 2 ciała zatopionych górników.

O zwolnienie z posad mężatek, emerytów i cudzoziemców.

Łódź. Wojew. Komitet zwalczania bezrobocia, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych i zawodowych, przesłał do władz centralnych w Warszawie oraz na ręce wojew Hauke-Nowaka, memorjał, domagający się zwolnienia z zajmowanych posad mężatek, emerytów i cudzoziemców.

Niezależnie od tego komitet zwalczania bezrobocia urządza w najbliższych dniach kilka publicznych wieców. Wiece te mają na celu skłonienie osób, dla których praca nie jest jedynem źródłem utrzymania, do zrzeczenia się zajmowanych posad na rzecz bezrobotnych.

Powstanie Komitetu Powiatowego Pożyczki Inwestycyjnej.

Nowemiasto. We środę 24 bm. odbyło się w sali Sejmiku Powiatowego zebranie konstytucyjne przy udziale około 30-tu przedstawicieli urzędów, organizacyj i społeczeństwa z terenu powiatu lubawskiego.

Zebranie miało na celu zawiązanie komitetu Powiatowego dla spraw propagandy subskrybcji 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Zebraniu przewodniczył Pan Starosta dr. Tomczyński, stwierdzając na wstępie, iż dwie sprawy pierwszorzędnej wagi czekają w Polsce na zgodną decyzję i wysiłek całego społeczeństwa oraz rządu. Są to sprawy dalszej rozbudowy gospodarczej kraju i walka z klęską bezrobocia. W celu przystąpienia do realizacji planu rozbudowy gospodarczej kraju i zatrudnienia dziesiątków tysięcy nieszczęśliwych bezrobotnych — wyłożono do subskrypcji 3 % Premjową Pożyczkę Inwestycyjną. Pan Starosta przedstawił pokrótce warunki subskrypcji oraz walory Pożyczki jako państwowego papieru lokacyjnego, dającego całkowite gwarancje, oprocentowanie i wysokie premje. Skolei omówił Pan Starosta organizację propagandy, oraz szczegóły techniczne subskrypcji. Podkreślić tu należy iż normy subskrybowania dla urzędników zalecane przez związki urzędnicze odpowiadają mniejwięcej jednomiesięcznej pensji urzędniczej brutto.

Zebrani jednomyślnie postanowili utworzyć komitet utworzony drogą wyboru przez aklamację z pośród obecnych. Komitet reprezentuje wszystkie zawody i stany. Na czele jego stanął Pan Starosta. Wskład weszli Panowie: nacz. urz. skarb. Szczepański, Insp. szk. Kempf, nacz. urzędu poczt. Kulikowski, burm. Nowaczyk, burm. Wojciechowski. dyr. Bork, dyr. Kijora, Walenty Jentkiewicz, dyr. Sierszyński, Rogowski, pos. Serożyński, Jentkiewicz Bol., Groszek, Ludwicki, ks. radca Pape, ks. prałat Kasyna, dr. Brasse, rejent Jarzęcki i nacz. Wejnerowski.

Komitet postanowił wydać odezwę w ilości kilkuset egz. i zwrócić się za jej pośrednictwem do wszystkich tych osób, które 3 proc. Pożyczka Inwestycyjna mogłaby zainteresować.

Fabryka sukna w Białymstoku podpalona przez zbrodniarzy.

BIAŁYSTOK, Ubiegłej nocy dokonano włamania do biura i składu fabryki sukna L. Polaka przy ul. Kupieckiej. Sprawcy dostali się przez drzwi na dachu wnętrza lokalu i usiłowali rozbić kasę ogniotrwałą. Zamiaru tego jednak zaniechali, natomiast podłożyli ogień w czterech miejscach w biurze i w składzie sukna. Ogień zniszczył urządzenie biura wraz z księgami handlowemi i część zapasów sukna. Ogólne szkody obliczają na 70.000 zł.

Potępienie działalności „Legjonu Młodych“.

Członkowie senjoratu Legjonu Młodych: premjer Sławek, minister Kościałkowski, b. premjer J. Jędrzejewicz, marszałek Switalski, minister W. Jędrzejewicz, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, minister Schaetzel, rozwiązali koło senjorów i zrezygnowali z tytułu senjorów Legjonu Młodych.

W motywach do tego kroku czytamy, że „organizacja Legjonu Młodych nie wywiązała się z wziętych na siebie zadań wychowawczych“ B. członkowie senjoratu stwierdzili, że, metody organizacyjne odbiegały zbyt daleko od ustalonych założeń moralnych i ideowych“. W końcu swego listu b. senjorzy deklarują, że wycofują swe nazwiska z listy senjorów Legjonu Młodych.

Dziesiąty Marzec.

55

POWIEŚĆ.
(Ciąg dalszy).

— Zegar stanął, — rzekł, — zapewnie się coś zepsuło. Macie tu zegarmistrza w bliskości?

— O tak, — odpowiedział Seton, — i bardzo nawet dobrego. Bowden dostarcza i sprządza wszystkie zegary wieżowe i domowe w całej okolicy. To prawdziwy artysta!

— Dobrze, w takim razie powiem mu, żeby przyszedł i zegar sporządził, — zawołał Parten, biorąc kapelusz.

— Co on znowu ma na myśli! — rzekłem sobie w duszy, — przecież zegar szedł zupełnie dobrze, tylko on zepsuł go umyślnie!

Wiedziałem bardzo dobrze, że człowiek taki jak Parten nie robi nic, bez jakiegoś ukrytego celu. Historja z zegarem nie była mi zrozumiałą, tak samo jak i jego zwiedzenie studni. Ze jedno i drugie miało styczność z tajemnicą w Cranby-Croft, o tem nie wątpiłem ani na chwilę, nie mogłem tylko pojąć, jaką. Wiedziony nieomylnym instynktem znalazł zapewne jakiś ślad, którego ja znaleść nie potrafiłem, aż każde jego nowe odkrycie mogło być zgubnem dla tej, którą ukochałem całą siłą mego serca! Myśl o tem doprowadzała mnie do rozpaczy, lecz nie widziałem sposobu wyjścia z tych zamętów. Nawet Mary nie była szczerą wobec mnie. Błąkałem się w ciemnościach — i starałem się poznać stosunek jej do Jorrocksa, który wszakże na jeden tylko sposób można było tłumaczyć! Lecz byłoby to od razu zniszczyło wszelkie moje nadzieje, a ja spodziewałem się zawsze jeszcze, że raz przecież będzie Mary moją! Mary kochała mnie i chociaż powiedziała, że moją być nie może, to wierzyłem jednak niezachwianie w miłość, która wszystko zwyciężyć umie!

Niespokojny, rozradźniony, wyszedłem znów na pole. Mgła stała się mniej gęstą, natomiast powietrze było o wiele zimniejsze i ostrzejsze.

Gdy o zmierzchu wróciłem do domu, zastałem w oświetlonym i ogrzanym jadalnym pokoju lady Gladys, Rogera i sir Karola siedzących przy kominku i pijących herbatę.

— Otóż i pan Erndale! — zawołał sir Karol swobodnie. — Obawiam się, że nie znajdziesz tu wesołego towarzystwa. Miss Baby marszczy czoło, a Roger w złym jest humorze. Ale ja nic już nie mówię — lekarz musi być czasem głuchy i ślepy.

— Nie wszyscy mają tak wesołe usposobienie jak ty, odrzekł Roger z lekkim uśmiechem.

Widać było po nim, jak myśl o 10 marca ciężyła mu na sercu. Nawet miłość Gladys nie zdołała rozpogodzić go i rozproszyć chmur na jego czole,

— Ach, czemu nie miałbyś też być wesołym! — zawołał sir Karol. — Nie chcę być niedyskretnym, ale — można ci doprawdy zazdrościć!

I z ojcowskim uśmiechem spojrzał na zarumienioną twarzyczkę Gladys.

— Zresztą, — dodał po chwili, — nie jesteśmy dziećmi i nie pozwalamy się straszyć bajkami o złych duchach! Jeżeli podanie o klątwie przeora polega rzeczywiście na prawdzie, to za zły postępek naszego przodka dosyć już było pokuty. Wszystkie wypadki śmierci w ostatnich latach prostym są przypadkiem — niczem więcej.

— Ale pomimo to nie chciałbyś na mojem być miejscu? — zapytał go Roger?

— Niech Bóg broni! — zawołał sir Karol, lecz zmieszany własnemi słowami dodał zaraz spokojnie:

— To jest — naturalnie tylko przez wzgląd na ciebie, kochany Rogerze! Bo widzisz, — mówił z wesołym uśmiechem dalej, — te stare mury i długami obciążone pola nie nęcą mnie tak, żebym pragnął je posiadać. Nie, nie, zatrzymaj twoją własność, mój drogi! Ja jestem starym człowiem i nie myślę wcale mieszkać tu jako właściciel Cranby-Croft! (C. d. n.)

Odbiòr bekonów.

Lubawa. Spęd bekonów w Lubawie odbędzie się w poniedziałek dnia 29 kwietnia b. r. według nast. kolejności:

Godz. 5.30 Rumienica, 5.45 Rożental, 6.15 Zwiniarz, 6.30 Swiniarc, 6.45 Grodziczno, 7.00 Lubawa, 7.30 Wałdyki, 7.45 Zielkowo i maj. Rodzone, 8.00 Prątnica, 8.15 Targowisko, 8.45 Kazanice, 9.00 Złotowo, 9.15 Grabowo, 9.30 Lubstynek, 9.45 Czerlin, 10,00 Ostaszewo i majątek Katlewo, 10.15 Byszwałd, 10.30 Omule, 10.45 Tuszewo.

Koła Kazanice, aż do Tuszewa włącznie dostarczą połowe zgłoszonych sztuk gdyż będą odebrane tylko 2 małe wagony.

Dla kontroli należy mieć koniecznie przy dostawie „Potwierdzenie na dostawy".

(—) R. Furmańczyk, Instr. hod. P. I. R.

Spęd bekonów w Biskupcu.

Najbliższy spęd bekonów odbędzie się 29 kwietnia 1935 r. w następującej kolejności godz. 7.30 Sumin, 8 Łąkorz, maj. Łąkorek, 8.15 Lipinki, maj. Babalice, maj. Sędzice, maj. Hermanowo, 8.30 Wawrowice, 8.50 Skarlin, 9.10 Szwarcenowo, 9.20 Wonna, 9.40 Gryźliny, 10.00 Krotoszyny, maj. Czachówki, Buczek, Bielice, Bagno, Studa.

Producentom bekonów przypominam o należytem zgłaszaniu swoim prezesom na 10 dni przed spędem, ile sztuk zamierzają dostarczyć, abym mógł zapewnić odbiór od wszystkich dostawców.

Inżynier Waxman.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 26. kwietnia 1935 r.

Piątek. Kleta i Marcellina P. M.
Sobota Piotra Kamizjusza D. W.
Niedziela Przew., Pawła od Krzyża
Poniedziałek Piotra M. Roberta Op.
Słońca: wschód o godz. 4,17 zachód o godz. 18.50

Ulgi w spłacie zaległych danin komunalnych.

W związku z ustawą o ulgach w spłacie zaległości podatkowych ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje obecnie rozporządzenie w sprawie ulgowej spłaty zaległości samoistnych danin komunalnych. Ulgami będą objęte zaległości w podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, w specjalnych opłatach drogowych, w dopłatach drogowych pobieranych od korzystających z inwestycyj samorządowych na obszarze gmin wiejskich, w spłatach zastępujących świadczenia drogowe w naturze, w podatku inwestycyjnym, w podatku od lokali w gminach wiejskich o charakterze miejskim i w podatku od placów budowlanych, pobieranym do dnia 1-go bm., oraz w zasadniczym podatku wojskowym, pobieranym na rzecz gmin.

Zakres i warunki ulg w spłacie danin komunalnych będą analogiczne do zakresu i warunków ulg w spłacie danin na rzecz skarbu państwa. Ulgi te będą przyznawane tylko tym płatnikom, który wywiązują się rzetelnie z płacenia danin bieżących, począwszy od roku budżetowego 1934/35.

Z miasta i powiatu.

Ponowny wybór burmistrza Nowegomiasta nie doszedł do skutku.

Nowemiasto. We środę dnia 24. bm. zwołane zostało na godz. 19.30 posiedzenie Rady Miejskiej, celem dokonania wyboru burmistrza. Na zebranie przybyło 11 radnych. Wybór burmistrza nie doszedł do skutku tym razem z powodu opuszczenia sali przez radnych Str. Narodowego. Panowi ci zorjentowawszy się, iż nie uzyskają większości głosów dla kandydata przez siebie wysuniętego, postanowili nie wziąć udziału w wyborze i demonstracyjnie w liczbie 5-ciu opuścili salę zebrań. Krok ten miał być zamanifestowaniem protestu przeciwko rzekomemu krępowaniu przez osoby postronne swobodnej woli radnych, jako też przeciw wyznaczeniu zbyt krótkiego terminu dla dokonania wyboru. Po odejściu 5-ciu radnych endeckich pozostało na sali 6 radnych czyli połowa ogólnej liczby. Wobec tego iż do przeprowadzenia wyborów potrzebna jest obecność więcej niż połowy radnych (a więc conajmniej 7-miu), przewodniczący p. wiceburmistrz Nowaczyk zebranie zamknął.

Nastepne zebranie mające dokonać wyboru zwołane powinno być w ciągu tygodnia.

Z Dyrekcji Państwowego Gimnajzum.

Nowemiasto. Dyrekcja uprzedza wszystkich Szan. Rodziców wychowanków tutejszego Zakładu, że ostatnia Konferencja Rodzicielska odbędzie się około 20-go maja. Dokładny termin zostanie ogłoszony później. Będzie to ostatni w tym roku szkolnym wywiad oficjalny o postępach wychowanków.

Jakkolwiek na ostatniej Konferencji Rodzicielskiej zapowiedziano, że poza konferencjami oficjalnemi można jeszcze zasięgać wywiadu w t. zw. godzinach przyjęć poszczególnych profesorów, to jednak dotąd Opieka Domowa mało korzysta z tej tak dogodnej sposobności. To też Dyrekcja, wskazując na wywieszony w gmachu szkolnym wykaz godzin przyjęć, podaje jeszcze na tej drodze do wiadomości wzmiankowany wykaz.

P. prof. Chruszcz we wtorki	od 9—10 godz.
P. prof. Gilowska w czwartki	od 11—12 godz.
P. prof. Jagieła w poniedziałki	od 11—12 godz.
Ks. prof. Kalinowski w środy	od 11—12 godz.
P. prof. Polniakowski we wtorki	od 9—10 godz.
P. prof. Różycki we wtorki	od 10—11 godz.
P. prof. Rudysz w soboty	od 11—12 godz.
P. prof. Tatarkiewicz w środy	od 9—10 godz.

Dyrekcja.

Czas najwyższy

odnowić prenumeratę za

„Głos Lubawski"

na miesiąc maj lub maj i czerwiec.

Prenumeratę przyjmują wszystkie Agencje i Urzędy Pocztowe oraz Administracja — „GŁOSU" —

Kulanie o nagrody.

Klub kręglarski „Dziewiątka" w Nowemmieście urządza w dniach od 25—28 kwietnia br. kulanie o nagrodę. Jak się dowiadujemy w kulaniu tem mogę brać udział kluby miejscowe, pozamiejscowe jak i niezrzeszeni amatorzy kręglarze. Za największą ilość punktów klub „Dziewiątka" przeznacza szereg wartościowych nagród. Nagrody te w ilości 10 sztuk można oglądać w cukierni p. Tomasza Rogowskiego.

Uroczystości 3-go maja w Lubawie.

24. 4. 35. O godz. 8-mej wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli urzędów i organizacyj w celu ustalenia programu uroczystości w dniu 3 maja br. Obecnych było 28 osób. Zebranych powitał p. burm. Wojciechowski, który przewodniczył obradom. Na porządku dziennym było ustalenie ramowego programu i wybranie Komitetu Wykonawczego. Nad p-tem 1-ym wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, która trwała 2 godziny. Przykre wrażenie wywarł incydent między p. aptekarzem Wolskim a p. kier. Zelaznym na temat pieśni. Mylnie twierdzi p. Wolski, że młodzież śpiewa obecnie tylko foxtrotty a zamało pieśni ludowych. W rezultacie p. kier. Zelazny wraz z p. Standarą opuścili salę. Zoproponowano, aby orkiestra obywatelska zagrała pobudkę na rynku tak jak to było przed kilku laty, oraz żeby włączyć do programu odczyt o konstytucji. Dokładny program ustali w sobotę bież. komitet wykonawczy, w skład którego weszli pp. burm. Wojciechowki, prof. Grabowski R., kier. Zelazny A., kier. Narloch R., lek. wet. Roszczak St., apt. Wolski St., Maliszewski Aug. Zmijewski Fr. Eichler Józef, Komitet ten będzie miał za zadanie uzgodnienia imprez sportowych organizacyj Sokoła i P. W. oraz ewentualnej zabawy wieczornej i przygotowanej imprezy T. C. L.

Uwaga Sportowcy.

Lubawa. Przypominamy, iż przygotowania do biegu na przełaj w dniu 3 maja b.r. zorganizowanego przez Sokoła lubawskiego zostały już prawie ukończone.

Trasa biegu bardzo dobra i urozmaicona, podana będzie w następnym numerze.

Z zgłoszeń do biegu wynika iż rozegra się zacięta walka o zwycięstwo. Poza zawodnikami miejscowymi zgłosiło się także kilku zamiejscowych. W biegu udział brać mogą wszyscy, zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje do 1 maja b.r. włącznie naczelnik Sokoła p. Aug. Maliszewski Lubawa (Drukarnia) Pierwszych 10 zawodników według uzyskanych miejsc otrzyma nagrody i dyplomy.

Wszyscy zawodnicy którzy ukończą bieg w odpowiednim czasie otrzymają dyplomy.

Samochód przejechał dziecko.

Lubawa. W dniu 24. 4. 35. przed południem Stanisław Staszyński jechał swym samochodem osobowym ul. Zamkową od strony Rynku. Na ulicy Biskupiej wpadł na jadący samochód 5-letni syn krawca Hinca z Lubawy który biegł przez jezdnię na ul. Zamkową. Przód samochodu uderzył chłopca tak, że odrzucił go na chodnik Dziecko doznało lekkich obrażeń twarzy i lewej ręki. Oddano je pod opiekę lekarską, żadne jednak dalsze niebezpieczeństwo nie zagraża.

W drugi dzień świąt Wielkiejnocy w godzinach popołudniowych na ul. Gdańskiej bryczka przejechała małe 3-letnie dziecko. Rodzice nie powinni bez opieki pozwalać dzieciom oddalać się z domu, zwłaszcza że teraz na wiosnę chcą zażyć wesołej zabawy na świeżem powietrzu.

Wypadek autobusu.

Lubawa. Dnia 24. 4. 35 wieczorem autobus p. Ukleji uległ wypadkowi złamania osi. O zwykłej porze autobus wraz z pasażerami wyruszył w stronę Nowegomiasta, lecz na szosie w oddaleniu kilkuset m. od Lubawy złamała się oś. W ludziach żadnego wypadku nie było. Pasażerowie zmuszeni byli pieszo wrócić do Lubawy, dokąd również przetransportowano uszkodzony samochód przy pomocy dzieci.

Pożar zagrody.

Mroczenko. W czwartek dnia 25 bm. o godz. 20.30 powstał pożar w zagrodzie rolnika Grubalskiego Jakóba w Mroczenku. Pożar zniszczył stodołę i szopę, gdzie znajdowały się ziemiopłody jak również inwentarz martwy. Straty oblicza poszkodowany na sumę 10 tysięcy zł. Straty pokryje Pomorskie Stow. Ubezp. w Toruniu. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Czyja własność ?

Krotoszyny. Na posterunku P.P. w Krotoszynach pow. lubawskiego, znajduje się jeden zegarek, który odebrany został Stanisławowi Szpakowi z Krotoszyn.

Dotychczas nie zdołano ustalić nazwiska prawnego właściciela wzgl. osoby poszkodowanej. Szpak Stanisław twierdzi, iż wspomiany zegarek znalazł na drodze publicznej Fitowo-Biskupiec, Opis: Zegarek damski, amerykańskie złoto „Double" z ogniwkową branzoletką na rękę, wskazówki złote, Cyferblat matowo-szary z cyframi arabskiemi.

Wszystkich którzy mogliby wskazać prawnego właściciela zegarka, uprasza się o zgłoszenie w najbliższym posterunku P. P.

Z dalszych stron.

Konferencja obwodowa wych. fiz. w Brodnicy.

W bież. miesiącu odbyła się konferencja nauczycieli ćwiczeń cielesnych całego obwodu szkół II. i III. stopnia organizac. Udział w konferencji wzięło przeszło 80 nauczycieli (ek) oraz opiekunów drużyn harcerskich. Konferencja poświęcona była zagadnieniom wycieczek i gier polowych harcerskich, które obowiązujące są w nowych programach wychowania fizycznego w szkole.

Konferencji przewodniczył Insp. Szkolny p. Kempf, który powitał przedstawicieli Kuratorjum Okr. Szkoln. Poznańskiego p. wiz. Sikorskiego, instuktorów okręg. wychow. fiz. i harcerstwa pp. Piskorską, Matawowskiego, Wiśniewskiego oraz gości p. ppł. Petzkę, p. majora Cerklewicza, komend. obwod. w. f. p. w. i p. kapt. Reliszkę.

Całość organizacyjna spoczywała w rękach instruktora obw. w. f. p. Wierzbickiego. Po referacie wygłoszonym przez tegoż na temat: „Wartości wychowawcze, organizacja gier polowych i wycieczek w szkole w świetle wymagań nowych programów", odbyły się ćwiczenia i gry polowe w dwu grupach: żeńskiej i męskiej. Grupa męska podzielona na cztery zastępy pod przewodnictwem nauczycieli-harcerzy ruszyła w kierunku jeziora Niskie-Brodno, odbywając w drodze szereg ćwiczeń i pokazów z poszczególnych działów harcerskich. Po przybyciu na miejsce rozłożono biwak i przygotowano ciepłą strawę. Uczęstnicy mieli również możność przekonać się o praktyczności i pożywności zup Maggi'ego zaprezentowane przez specjalnego wysłannika fabryki w Poznaniu. W końcu odbyła się dyskusja nad całością programu dnia, wyjaśniająca kwestje sporne i braki oraz dająca cenne wskazówki na przyszłość.

Wypada zaznaczyć, że nauczycielstwo z konferencji odniosło dużo korzyści, tembardziej, że kierunek ten w wychowaniu fiz. w szkole znajduje jeszcze mało odpowiednio przygotowanych nauczycieli.

Dowództwo 67 pp. oraz Komenda Obw. w. f. i p. w. doceniając znaczenie wycieczek i gier polowych w przygotowaniu młodzieży do życia, do służby państwowej, okazały wszelką pomoc przy organizowaniu konferencji. Współpraca ta zasługuje na uznanie z tego względu, że nauczycielstwo korzystając z pomocy władz w. f. i p. w. w czasie swojej konferencji z pożytkiem przeleje zdobyte wiadomości także na organizacje pozaszkolne w. f. i p. w. w których z poświęceniem pracuje.

Ohydny napad.

Zbiczno. W Wielki Czwartek wieczorem na drodze ze Zbiczna do Cichego w powiecie brodnickim jakiś osobnik napadł 25-letnią P. M. z Rytychbłot obrabował ją i zgwałcił.

Policji udało się stwierdzić, że sprawcą tego czynu był 28-letni Jan Górny z Cichego. Górnego aresztowano.

Samobójstwo z miłości.

Wejherowo. W czasie świąt wielkanocnych wydarzył się w Wejherowie wypadek samobójstwa, który wywołał w mieście wielkie wrażenie.

Krawcowa Helena Kobierzyńska, licząca 20 lat, utrzymywała stosunki miłosne z niejakim S., który wskutek sprzeciwu rodziny nie mógł jej poślubić.

Kobiarzyńska tak to wzięła sobie do serca, że potanowiła popełnić samobójstwo. Przed popełniemiem desperackiego czynu rozcięła sobie żyły, pisząc do njbliższych listy krwią z zadanych sobie ran. Następnie udała się w kierunku toru kolejowego i rzuciła się pod przejeżdżający pociąg, którego koła ucięły jej głowę.

Z pod zatrzymanego pociągu wydobyło poszarpane zwłoki nieszczęśliwej i odwieziono je do kostnicy.

Jubileusz 25-lecia pracy kapłańskiej.

Swarzewo. W ub. tygodniu przy olbrzymim udziale parafjan obchodził swój jubileusz 25-lecie pracy kapłańskiej na Kaszubach ks. Wojciech Pronobia, proboszcz w słynnem miejscu odpustowem, rybackim Swarzewie. W uroczystościach wzięli również nieomal wszyscy księża z b. powiatu puckiego.

Spłonęło przeszło 200 hektarów lasu pod Świeciem.

Toruń. Jak już pokrótce donieśliśmy — pożar lasu państwowego w nadleśnictwie Dąbrowa pow, Swiecie przy drodze publicznej, prawdopodobnie powstał wskutek porzucenia niedopałka papierosa. Silny wiatr oraz panująca od kilku dni susza sprzyjały rozszerzaniu się ognia. Brak osiedli ludzkich w okolicach, objętych pożarem nie pozwolił na zorganizowanie natychmiastowej akcji ratunkowej. Dopiero po przybyciu większej ilości ludzi z okolicznych wsi oraz straży pożarnej ze Swiecia i Laskowic przystąpiono do zgaszenia ognia.

Ogień zdołano zlokalizować jeszcze w nocy.

Pastwą płomieni padło w nadleśnictwie Dąbrowa około 200 ha lasu, a w nadleśnictwie Przewodnik 11 ha. Straty są znaczne.

Na ostatnim targu w Nowemmieście płacono:

Za ½ kg. masła 90—1.00 zł, mendel jaj 60—65 gr, Ryby 30—80 gr, rzódkiewki 3 pęczki 25 gr, sałata 3 pęczkl 20 gr.

Urzędowe notowanie cen zwierząt rzeźnych.

Toruń. Według urzędowego sprawozdania Komisji notowań cen zwierząt rzeźnych w Toruniu z dnia 18 4. br. płacono za 100 kg. żywej wagi - loco Targowisko Zwierzęce w Toruniu

Krowy nietucz., dobrze odżywione	od 24	do 26	zł.
„ miernie odżywione	„ 18	„ 22	„
Cielęta dobrze odżywione	„ 40	„ 50	„
„ miernie odżywione	„ 32	„ 38	„
Świnie pełnomięsiste od 120 do 150 kg.	„ 54	„ 58	„
„ „ „ 100 „ 120 „	„ 46	„ 50	„
„ „ „ 80 „ 100 „	„ 44	„ 46	„

Zwierzęta użytkowe i hodowlane płacono za sztukę:

Konie dobre	od 450	do 550	zł.
„ robocze	„ 240	„ 400	„
„ starsze	„ 60	„ 150	„
krowy dobre	„ 170	„ 230	„
„ średnie	„ 120	„ 170	„
„ starsze	„ 70	„ 100	„
prosięta	„ 6	„ 9	„
warchlaki od 30 do 45 kg.	„ 14	„ 20	„
„ „ 18 „ 35 „	„ 10	„ 14	„

Przebieg targu spokojny.

Ruch towarzystw.

Zebranie Kół Gospodyń Wiejskich w Lubawie odbędzie się w dniu 28 kwietnia br. o godz. 5-tej na sali p. Piotrowicza. Uprasza się o liczne przybycie członkiń

Zarząd.

Swięto Lasu na Pomorzu.

Dzień 27 kwietnia br. będzie uroczyście obchodzony przez Ziemię Pomorską, jako dzień Swięta Lasu. Swięto to, które jest nietylko świętem leśnika, lecz również całego społeczeństwa polskiego, ma na celu spopularyzowanie lasu i leśnictwa w szerokich sferach oderwanie na chwilę myśli i zainteresowań ogółu od spraw bieżących i ześrodkowanie ich na lesie polskim, któremu wszyscy leśnicy wiernie i wytrwale służą, pokazanie społeczeństwu lasu naszego w całem jego znaczeniu gospodarczem i estetycznem, by przez zainteresowanie lasem pobudzić wszystkich do zbliżenia się do niego, poznania go i pokochania.

Protektorat nad obchodem Swięta Lasu objęli pp. wojewoda pomorski Stefan Kirtyklis, ks. biskup dr. Okoniewski, dowódca O. K. VIII, gen. Thomme, starosta krajowy Łącki i dyr. lasów państwowych inż. Chwalibogowski.

Program Radjowy.

Warszawa — sobota 27. IV.

6.30 Audycja poranna 7.15 Dziennik poranny 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskaz. prak. 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiad. motorol. 12.05 Koncert 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik południowy 13,05 Koncert solistów 13.50 Nasz handel morski 13.55 Wiad. o eksporcie polskim 14.35 Przegląd giełdowy 14.45 Koncert dla dzieci 15.30 Zywot drzew 15.45 Utwory na skrz. 16.10 Koncert mandolin. ze Lwowa 16.30 Skrzynka techniezna 16.45 II-gi koncert z cyklu 17.00 Odczyt z Wilna 17.10 Najnowsze nagrania 17.50 Skarby lasu 18.00 Wesoła rewjetka dla dzieci 18.30 Przegląd wydawnictw 18,40 Zycie kul. i art. stolicy 18.45 Muzyka salonowa 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 Plon Swięta Lasu 19.25 Wiad. sportowe 19.35 I Konc. z cyk. 19.50 Feljeton aktual. 20.00 Wesoła aud. ze Lwowa 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą 21.30 Las w muzyce 22.00 Konc. reklamowy 22.15 Szkic liter. 22.30 Kukułka Wileńska 23.00 Wiad. metor. dla kumun. lotniczej 23.05 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa — niedziela 28. IV,

9.00—9.45 Audycja poranna. 9.45— 11.57 Transm. z Wielkiego Odpustu. św. Wojciecha w Gnieżnie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteorol-roln. 12.05 Przegl. teatralny. 12.15—13.00. 13.15—14.00 Poranek muz. W przerwie ok. g. 13.0C Teatr Wyobraźni. 14·00 Muz. lek. 15.00 Ład i porządek w obejściu gosp. 15.15 Intrator. 15.22 Przegl. rynków. produk. roln. 15.35 Płyty. 15.45 Pogadanka. 16.00 Konc. solistów. 16.40 Na ozimku. 17.00 Konc. 17.30 Aud. dla dzieci 17.50 Odczyt. 18.00 Reportaż muz. 18.45 Feljeton. 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Wiad. sport. lok. 19.13 Płyty 19.45 Feljeton. 20.00 Koncert. 20.15 Dzien. wiecz. 10.25 Jak prac. i żyjemy w Polsce. 20.30 Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Co czytać. 21.45 Wiad. sport. 22,00 Konc. reklam. 22.15 Koncert. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05—2400. Wieczór. tan.

Warszawa — poniedziałek 29 . IV.

6.30—8.00 Audycja poranna 10.00 Nabożeństwo z cerkwi wołowskiej we Lwowie. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom meteorol. 12.05 Muz. symf. 12.45 Pogadanka dla kobiet. 12.55 Dzien. poł. 13.05 Konc, sol. 13,55 Wiadom. o eksp. pols. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Melodje i piosenki. 16.05 Płyty 16.30 Niemieckie ze Lwowa 16.45 Płyty 17.00 Aud. dla dzieci młod. 17.15—17.45 Wędrówka mikrofonu po Targach Poznańskich. 17.45 Rezerwa ogólnopolska 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna 18.40 Zycie kult. i artyst. stol. 18. 45 Płyty. 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Skrzynka roln. 19.25 Wiad. sport. lok. 19.30 Wiad. sport. ogólno-polskie 19.35 Pieśni. 19.50 Przegl. film. 20.00 Aud. z okazji. święta narodow. w Japonji 20.20 Płyty 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. i żyjemy w polsce. 21.00 Konc. symf. 22.00 Konc. reklam. 22.15 Muz. lek. 23.00 Wiad. meteorol. dla kom. lotn. 23 05 Płyty.

Toruń — sobota 27. IV.

7.45 Program na dzień bieżący 7.50 Wskazówki praktyczne 15.40 Przegląd giełdowy 18.30 Orkiestry tan. 14.40 Zycie kult. i art. 17.45 Fragment teatralny 19.00 Chwilka społ. 19.07 Progr. na dzień nast. 19.15 Chór Dana 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza 22.00 Konc. kam.

Toruń — niedziela 28. IV.

9.40 Progr. na dz. bież. 12.05 Przegl. teatr. 14.00 Koncert życzeż 15.00 Pogad. roln. 15.15 Muz. tan, 15.35 D. c. muz. tan. 19.00 Progr. na dz. nast. 19.08 Płyty 21.45 Wiad. sport. 22.00 Wiad. sport. z Pom. 22.05 Konc. rekl.

Toruń — poniedziałek 29. IV

7.45 Progr. na dz. bież. 7.50 Wskaz. prakt. 14.00 Płyty 15.35 Przegl. giełd. 18.25 Chwilka społ. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Zycie kult. art. i naukowe stol. 18.45 Płyty 19.07 Progr. na dz. nast. 19.15 Wiad. gosp. z Pom. 19.25 Wiad. sport. z Pom. 22.00 Konc. reklam.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 24. IV. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	14,50 — 14,75
Pszenica	15,75 — 16 00
Jęczmień browarowy	19,50 — 20,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14.50 — 15,00
Otręby żytnie	11,50 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,50 — 12,00
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	30,00 — 34,00
Groch Folgera	28,0C — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.

Ogłoszenie
o przystąpieniu do parcelacji.

Starostwo Powiatowe podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że przystępuje do parcelacji części majątku państwowego Pusta Dąbrówka o obszarze 100 ha, położonego w gminie Wrocki w powiecie brodnickim i wzywa chcących nabyć ziemię z tego majątku do złożenia przepisowych zgłoszeń do Starostwa Powiatowego w Brodnicy **w terminie do dnia 12 maja r. b.**

Zgłoszenia na nabycie ziemi nie podlegają opłatom stemplowym. Druki zgłoszeń można otrzymać w Starostwie.

Za Starostę Powiatowego:
(—) Pawlık Komisarz ziemski

Dodatek Rolniczy

Brońmy swych interesów zawodowych.

Pod powyższym nagłówkiem ukazał się bardzo ciekawy artykuł w Przewodniku Gospodarskim w dniu 21. IV. 35 r. który w streszczeniu ze względu na ważność sprawy przytaczamy. W artykule tym autor omawia słusznie stanowisko rolnictwa, które dotąd zostało traktowane po macoszemu, pomimo iż gro opłat i podatków na utrzymanie samorządów nietylko wiejskich lecz i miejskich pokrywało rolnictwo. Jeżeli chodzi o miasta, to takowe również b. poważne część ciężaru swego przeznaczyły na rolnictwo, a w postaci rozmaitych opłat na targach, jarmarkach, rynku, na utrzymanie rzeźni etc. W niektórych miasteczkach polskich na preliminowane dochody w wysokości 35000 zł. jako całoroczny budżet, podatki własne stanowią zaledwie 20% pochodzące z opodatkowania szyldów plakatów i. t. d., reszta pochodzi z podatków pośrednich.

Spotykało się także głosy, że zjazd samorządu wiejskiego, który odbył się w Katowicach w pierwszych dniach lutego br. nie podzielił wywodów Dr. M Jaroszyńskiego, które szły po linji zmiejszenia świadczeń wsi na rzecz miast, chociaż tam wypowiadali się przedstawiciele wsi. Wieś dzisiejsza zaczyna się interesować szerszemi zagadnieniami i coraz szerszy bierze udział w życiu publicznym. Tego faktu już nikt nie zaprzeczy i procesu tego nikt nie zatrzyma. Wieś zaczyna się dziś twardo i zdecydowanie stawać w obronie swoich interesów. W jednym z miast województw centralnych Wydział Powiatowy przy zatwierdzaniu budżetu miasta wydzielanego na skutek wyraźnego stanowiska członków Wydziału rolników, stojących ściśle na gruncie ustawy z roku 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, skreślił dochody z rzeźni i targowisk po kilka tysięcy złotych, co dało w sumie 20000 zł. ulgi dla rolników jednego i niewielkiego powiatu a co bezprawnie było pobierane przez szereg lat, obniżając o taką sumę dochodowość i tak już deficytowych gospodarstw rolnych, hamując w ten sposób kulturalny rozwój wsi.

Jeżeli w całej Polsce rolnicy pracujący w samorządach, tę sprawę tak samo postawili, to niewątpliwie dobrze i za porozumieniem służą wsi. To są sukcesy na polu obrony interesów rolnictwa, będącej wynikiem akcji zorganizowanej gromady rolniczej świadomej swych celów zadań.

Coraz więcej budzi się na wsi to zrozumienie, że wieś dotychczas nie zajmowała należnego jej stanowiska, nie odgrywała roli, jaka jej przypadała w odrodzonej Polsce, pozwoliła się zepchnąć na ostatnie miejsce, zamiast kroczyć na czele, co jej się z wielu tytułów słusznie należy.

Dziś nadszedł czas na odrobienie zaległości na wszystkich polach. Wieś tę pracę podjęła i prowadzić ją będzie. Ale też wieś nie pozwoli się nadal wyzyskiwać, nie zgodzi się na to, żeby płacić olbrzymie ciężary na rzecz miast, zaniedbując sprawę własnych osiedli własnych potrzeb kulturalnych i społecznych.

W artykule tym rozpisuje się autor również o tem, co dziś wieś za te pieniądze robi, jak np. drogi bite i. t. d.

Nawiązując do powyższego zastanowić się trzeba, czy i my nie jesteśmy przez miasta zanadto upośledzeni, wszak wiemy że rolnicy ponoszą dość znaczne opłaty targowe na utrzymanie miast nie otrzymują wzamian nic. Tak samo jeżeli chodzi o samorząd powiatowy, spostrzega się, że w największym stopniu zamieszczono budżet w roku 1928/29 na cele rolnicze przekraczał 14.000 zł. a obecnie nie przenosi 5000 zł..

Członkowie Wydziału i Rady Powiatowej rolnicy powinni na te rzeczy zwrócić większą uwagę.

Prasa zawodowo - rolnicza.

W poprzednich naszych komunikatach zaleciliśmy zarządom Kółek Rolniczych prenumeratę „Kłosów“ i „Przewodnika Gospodarskiego“. Niestety stwierdzić musimy, że są jeszcze i takie Kółka Rolnicze, które nawet „Kłosów“ nie abonują.

Wobec powyższego jeszcze raz zwracamy się do Zarządów Kółek Rolniczych o zaprenumerowanie powyższych pism. Dla przykładu podajemy, że np. w powiecie garwolińskim jest 256 abonentów Przewodnika Gospodarskiego, gdy tymczasem u nas w powiecie lubawskim mamy nie wiele ponad 100 egz. „Kłosów“ a przecież powiat lubawski zalicza się do jednych z najlepszych kulturalnie stojących powiatów Pomorza.

Przy tej okazji Towarzystwo Rolnicze Powiatowe nadmienia, że Przewodnik Gospodarski jest pismem nadającym się w zupełności do prelekcji na zebrania Kółek Rolniczych. Towarzystwo Roln. Powiat, uzyskało dla członków Kółek Rolniczych 25 proc. zniżki w prenumeracie, a zatem prenumerata kwartalna wyniesie tylko 3,— zł.

Zamówienia na „Przewodnik Gospodarski“ i „Kłosy“ należy kierować przez Towarzystwo Rolnicze Powiatowe. T. R. P.

Czy płacono I. ratę długu 1. kwietnia?

Dekret oddłużeniowy rolnictwa rozłożył — jak wiadomo na 28 rat półrocznych niektóre długi rolnicze. Pierwsza rata przypadła do wpłaty w dniu 1 kwietnia. Z całego kraju nadchodzą doniesienia, iż bardzo wielka ilość rolników tej raty nie wpłaciła. Pomijając już stały brak dochodów w gospodarstwie, liczni obserwatorzy stwierdzają, że jednym z powodów niepokrycia pierwszej raty długu jest wielka zniżka cen zboża, jaka nastąpiła po wstrzymaniu zakupów interwencyjnych przez Państwowe Zakłady Zbożowe. Przeciętna cena żyta w kraju wynosiła w tym czasie 10 zł, pszenicy 14 zł. Ponieważ dekret oddłużeniowy dopiero po niezapłaceniu dwuch kolejnych rat pozbawią dłużników ulg, rolnicy spodziewnają się że po żniwach w dniu 1 października, będą mogli uiścić razem obie raty.

Skrzynka pytań.

Nieżyt macicy u krowy.

Pyt. Mam krowę lat 3, która wycieliła się na początku maja r. ub. pokryta była 1 lipca r. ub, i od tego czasu ma upławy. Z początku miała miejsce, potem obfitsze, koloru siwego z białym. Po raz drugi pokryta została 1 listopada i trzeci raz 4 grudnia. Upławy w dalszym ciągu są. Stosowałem 2 razy dziennie irygacje kreolinowe i lizolem za poradą doktora weterynarji zakładałem czopki dla krów. Obecnie upławy te są mniejsze ale w dalszym ciągu są. W tych upławach zauważyłem, jakgdyby krople krwi na tych upławach.

Odp. W opisanym przypadku mamy najprawdopodobniej do czynienia z przewlekłym nieżytem macicy, głównym bowiem objawem tego schorzenia jest śluzowo-ropny wypływ ze szpary sromowej. Po kilku miesiącach krowy chudną i stracą na mleczności, a stanowione nie zapładniają się. Na początku schorzenia, gdy mamy do czynienia jeszcze z procesem ostrym, wyleczenie jest możliwe jeszcze przez zastosowanie przepłukiwań macicy nie wystarczają irygacje pochwy 2% kwas borny, 1% lizol. 1—2 na tydzień.

O ile choroba trwa kilka miesięcy, błona śluzowa macicy ulega tak znacznym zmianom, że nie można mieć nadziei na wyleczenia.

W przypadkach mniej przewlekłych stosuje się codziennie przepłukiwawie macicy ciepłemi roztworami środków dezynfekcyjnych, jak: wodą wapienną lub dziegciową, roztworem ałunu, kreoliny, lizolu lub szarczanu cynku (1—2%) w przypadkach cięższych stosuje się azotan srebra lapis 0.5—1 : 100 raz dziennie w ciągu tygodnia.

Płukanie macicy wykonuje się przy pomocy rurki gumowej w grubych ścianach lub specjalną sondą maciczną. Środków dezynfekcyjnych nie należy zatrzymywać w macicy dłużej, niż przez 5 minut. Leczenie nieżytu macicy winno być przeprowadzone przez doświadczonego lekarza weterynarji.

Gdzie organizują się rolnicy najlepiej.

Na temat zorganizowania się wszystkich rolników bez względu na obszar posiadanej ziemi i zapatrywanie polityczne często się pisze w prasie i mówi się na wielu zebraniach. Niestety przyznać trzeba, że pomimo tych zaleceń jest jeszcze znaczna liczba rolników, którzy nie zdawają sobie sprawy o potrzebie silnej organizacji rolniczej i do niej nie przystępują. Tak np. w powiecie lubawskim na zgórą 4000 gospodarzy mogących należeć do organizacji rolniczej, dotąd należy ich 1650, czyli nawet nie połowa. A chociaż zatem temat o organizowaniu się rolników jest już oklepany i znany, to jednakże w dalszym ciągu jest on tematem koniecznym nietylko na zebraniach Kółek Rolniczych, a wogóle na wszystkich zebraniach, na których zbierają się rolnicy. My chwalimy się że jesteśmy gospodarzami uświadomionemi, ale gdy porównamy nasz powiat np. z powiatem wileńskim to tamt. Okr. Tow. Org. i Kółek Roln. miało w ub. roku jak to wykazuje sprawozdanie tego Towarzystwa 1632 członków, czyli tak samo tyle, ile ma powiat lubawski. A na rok 1935 członkowie już wykupili 1900 legitymacji. A zatem do dzieła bracia kółkowicze. Każdy z nas w tym roku musi zwerbować conajmniej jednego członka. T. R. P.

Formularze zgłoszeń.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe komunikuje, zarządom Kółek Rolniczych, że już nadeszły formularze zgłoszeń, wobec czego należy takowe podjąć w biurze Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. T. R. P.

Z działalności Kółka Rolniczego w Sampławie.

W dniu 27 marca 1935 r. obchodziło Kółko Roln. w Sampławie 25 letni jubileusz swego istnienia. W ciągu swego długoletniego istnienia Kółko przechodziło rozmaite koleje życia. Założone zostało w roku 1910 przez ówczesnego działacza na niwie społeczno-rolniczej ks. prob. Pełkę z Grabowa. Na początku liczyło 22 członków (w roku 1910). W czasie zawieruchy wojennej Kółko swoją działalność zawiesili i powołane zostało z powrotem do życia w r. 1920. Pierwszy Zarząd tworzyli: Ks. prob. Strehl prezes, śp. Raszkowski w-prezes, Tułodziecki sekr., Maciołek skarbnik i Witkowski bibljot. W roku 1922 Kółko z dobrowolnego opodatkowania zakupili sztandar. W czasie dobrej konjunktury robiło dla rolnictwa rozmaite zakupy jak węgla, nawozów sztucznych itd. przysparzając swojem członkom znacznych korzyści materjalnych. Pod kierownictwem ks. prezesa Strehla, Kółko wybiło się na czoło wszystkich Kółek w powiecie obecnie liczy 102 członków. W roku 1927 otrzymało jako nagrodę bibljoteczkę rolniczą, Kółko nabyło też maszynkę do siania koniczyny i strzykawkę do szczepienia świń. Kółko przeprowadziło cały szereg kursów, które w znacznym stopniu przyczyniły się łącznie z pogadankami na zebraniach Kółek do znacznego podniesienia kultury rolnej, hodowli i sadownictwa szczególnie interesującym był kurs ogrodniczo-warzywniczy. Celem ożywienia pracy Kółka i danie członkom miłej i godziwej rozrywki urządza Kółko od czasu do czasu w porze jesiennej dożynki, które cieszą się ogromnem powodzeniem. Z inicjatywy Kółka zawiązane też zostało Kółko Roln. mleczności, koło prod. trzody chlewnej a ostatnio koło Gospodyń Wiejskich.

Targi Poznańskie w ogniu pracy przygotowawczej.

Na Targi Poznańskie zaczynają przybywać eksponaty. W piątek przybyły ogromne skrzynie z aeroplanami francuskiemi. Stoisko Francji zajmie 100 m. kw., a oprócz tego Koleje Francuskie zajmą 50 m. kw. Na stoisku Niemiec wre robota. Około 40 firm niemieckich będzie reprezentowanych na oficjalnem stoisku. M. in. I. G. Farben, fabryki samochodowe, optyka, instrumenty precyzyjne, przemysł metalowy i t. d. Osobne ogromne stoisko zbiorowe poświęcone jest maszynom dla rzemiosła z każdej branży. Ma stoisku Czechosłowacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Komunikacji i Zdrowia sąsiadują z kilkunastu firmami głównie z działu muzycznego. Stoisko Rządu Hiszpanji zostało specjalnie bogato opracowane i bardzo poważnie obesłane, stanowiąc całokształt zdolnego do eksportu przemysłu hiszpańskiego.

Na stoisko Brazylji około 20 firm wystawia produkty eksportowe. 18 firm wystawia swoje roby na stoiskr Indyj Brytyjskich, które po raz pierwszy biorą udział w Polsce w jakiejkolwiekbądź imprezie. Budują się już stoiska Palestyny, Jugosławji, Turcji, Italji, Estonji, Senatu Gdańska.

Przechodząc halami uderza wielki rozmach w dekoracji i wzmożeniu się ilości większych stoisk. Nowe działy, jak dział wynalazków z udziałem przeszło 100 wystawców, nowocześnie ujęty dział rzemiosła 140 wystawców, dział ochrony pracy z udziałem 23 wystawców, dział reklamowy z udziałem 82 wystawców, dział przemysłu ludowego z udziałem wszystkich ośrodków w Polsce i obronny dział przemysłu metalowego, większy jak podczas P. W. K., składają się na imponującą całość.

Tegoroczne Targi rzeczywiście będą największą imprezą Targową, jaka kiedykolwiek w Polsce się odbyła. Kupiectwo z całej Polski zdąża na Targi, posiłkując się zniżkami i tak pobytem w Poznaniu, by wyszukać wśród dostawców wszelkie nowości w 19 działach towarów, jakie Targi przedkładaja zwiedzającym.

Zebrania Kółek Rolniczych w pow. lubawskim na dzień 28. 4. 1935 r.

Nowemiasto	o gozinie	10-tej.
Radomno	„	17-tej.
Wawrowice	„	15-tej.
Zielkowo	„	15-tej.
Zajączkowo	„	15-tej.

Ewangelja

na niedzielę przewodnią

zapisana u św. Jana rozdz. 20, w 19—31.

W on czas: O zmroku dnia owego, który był niedzielą, — mimo że drzwi były zamknięte, gdzie uczniowie byli zgromadzeni z obawy przed Judejczykami, — przyszedł Jezus i stanął w pośrodku, i rzekł do nich: Pokój wam! A po tych słowach pokazał im ręce i bok; uczniowie zaś ucieszyli się, ujrzawszy Pana. Rzekł im więc powtórnie: Pokój wam! Jako Mnie posłał Ojciec, tak i ja was posyłam. A po tych słowach tchnął i rzekł im: Weźmijcie Ducha Swiętego; którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone; a którym zatrzymacie, są zatrzymane.

Tomasz zaś, nazywany Didymus, jeden z Dwunastu, nie był z nimi, kiedy Jezus przyszedł. Inni przeto uczniowie mówili mu: Widzieliśmy Pana. Ale on im odrzekł: Jeśli nie ujrzę śladu gwoździ na rękach Jego, i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, a ręki mojej nie włożę w bok Jego — nie uwierzę. A po ośmiu dniach uczniowie Jego byli znowu w domu a Tomasz z nimi. Jezus przyszedł pomimo drzwi zamkniętych i stanął w pośrodku i przemówił: pokój Wam! Potem rzecze do Tomasza: Włóż palec twój tutaj i oglądaj ręce moje; podnieś także rękę swą i włóż ją do boku mego, a nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. Odpowiedział Tomasz i rzekł doń: Pan mój i Bóg mój. Jezus mu rzecze: Żeś mnie ujrzał, Tomaszu uwierzyłeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli. — Wiele też innych cudów dokonał Jezus w oczach swych uczniów, których nie zapisano w tej księdze. To zaś napisano, abyście uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli żywot w imię Jego.

Nauka.

Pytanie zadane Chrystusowi przez Kajfasza: „Jesteś Ty Chrystusem, Synem Boga żyjącego?" — niepokoi jeszcze dzisiaj wielu niewiernych Tomaszów, którzyby jak on w Boskość Jezusową uwierzyli, — gdyby ją cielesnemi oglądać mogli oczami. Zapominają jednak ci niedowiarkowie, że wtedy „wiara" ich najmniejszej nie miałaby zasługi, przestałaby być wiarą czyli uznaniem za prawdę tego, co Bóg objawił. Dwa cuda przytacza dzisiejsza ewangelja w tym celu, abyśmy rozważając, je uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym, i abyśmy wierząc mieli żywot w imię Jego. Pierwszy cud, to zjawienie się Jego przy drzwiach zamkniętych w wieczerniku, kiedy wśród uczniów brakło Tomasza. Drugi, zjawienienie się Chrystusa w obecności Tomasza. Czemu zbawiciel tak usilnie w życiu i śmierci, przed zmartwychwstaniem, w zmartwychwstaniu i po zmartwychwstaniu w uczniach umacnia wiarę w Bóstwo swoje? Bo ono jest fundamentem całej wiary chrześcijańskiej — z niem stoi i upada całe chrześcijaństwo.

Czem jest liczba złożona z tysiąca zer? Niczem. Zera pozostaną zerem, choćbyśmy ich wypisali cały szereg. Lecz postawmy przed ten szereg cyfrę 1 — a powstanie liczba, oznaczająca wartość olbrzymią.

Tak (przez porównanie) cyfrą na czele owych zer jest Boskość Chrystusa Pana, którą stawiamy na czele wszystkich doskonałości Jego. Z niej to wywodzą zniezrównaną wartość i powagę wszystkie Jego czyny, nauki, cierpienia i zasługi, Jego przykazania, groźby i obietnicę!

Bez niej wszystkie czyny Zbawiciela dla naszego zbawienia żadnej nie miałyby skuteczności. Nawet męka Jego byłaby tylko męką człowieka i starczyłaby na to, aby zgładzić grzechy grzesznika.

Oby tedy, jeśli, jeszcze między nami istnieje, ostatni niedowiarek porzucił wątpliwości, w sakramencie Pokuty przypadł do stóp boskiego Zbawiciela i razem z grzechami wyznał Mu: „Tyś jest Chrystus, syn Boga żyjącego — Pan mój i Bóg mój!"

Wieś polska w dniu św. Marka

Pobożny rolnik polski już od pierwszych wieków chrześcijaństwa w Polsce przechowuje z pokolenia na pokolenie tę głęboką wiarę, że tylko Bóg od wszelkich nieszczęść zachować go może. Dlatego też może lud nasz wiejski chętnie bierze udział w procesjach kościelnych, wierząc że wspólna modlitwa nigdy niejest daremna.

Już pogańscy Rzymianie znali i Praktykowali tradycyjny obchód celem uproszenia dobrych żniw u swoich bożków. Według starych kronik obchód ten przypadał co roku na dzień 21 kwietnia. Gdy jednak powoli przyjęła się wszędzie wiara Chrystusa zamieniono ów pogański pochód na kościelną procesję, aby u Boga uprosić dobre urodzaje i odwrócenie wszelkich nieszczęść i zarazy.

Kiedy w Rzymie przed wiekami wybuchła straszliwa zaraza, owczesny papież zarządził wtedy uroczystą procesję przez trzy dni. I Bóg wysłuchał prośby modlących sie, gdyż zaraza ustała. Ale dopiero papież Grzegorz Wielki ustanowił tę procesję dla całego Kościoła katolickiego wyznaczając jej dzień 25 kwietnia poświęcony czci św Marka.

Zwyczaj takiej procesji na intencję dobrych urodzajów, przyjął z pietyzmem nasz lud wiejski. Kto tylko ma czas, spieszy w tym dniu do kościoła, gdzie kapłan po Mszy św. odśpiewuje modlitwę do Boga o odwrócenie wszelkiego rodzaju klęsk i nieszczęść. Następnie wyrusza procesja poza obręb kościoła przyczem wszyscy śpiewają litanję do Wszystkich Swiętych,

Procesja z kapłanem na czele idzie najczęściej w pole do przydrożnego krzyża lub kaplicy. Tam odmawia ksiądz stosowne modlitwy prosząc Boga o dobre zbiory, o pogodę lub deszcz zależnie od okoliczności poczem procesja wraca do kościoła śpiewając najczęściej znaną pieśń „Kto się w opiekę".

Podobna procesja odbywa się również w tak zw. „dni krzyżowe" przed Wniebowstąpieniem Pańskiem i zawsze z tłumnym udziałem pobożnego ludu, który z Bogiem rozpoczyna każdą ważniejszą czynność swoją w ciągu długiego roku.

Pierwsze wiosenne zwalczanie szkodników drzew owocowych.

Najwcześniejszym zabiegiem który będziemy mysieli zastosować w sadzie będzie wiosenne zwalczanie mszyc. Do walki należy wykorzystać okres, kiedy pączki na drzewach owocowych już popękają i między bronzowemi ukazują się zielone łuski i maleńkie listeczki. W tym czasie zaczynają się wylęgać z zimujących jajeczek larwy mszyc. Jest ich stosunkowo niewiele, gdyż szkodniki te zimują w małych ilościach i znaczny ich procent nie przetrzymuje mrozów zimowych: Ze względu jednak na niezwykle szybkie rozmnażanie się mszyc należy zwalczanie rozpocząć od chwili ukazywania się pierwszych larw.

Larwki mszyc wylęgują się po paru dniach stałego ciepła. Wchodzą one na pękające pączki i zaczynają wysysywać z nich soki. Moment ten jest najlepszym do łatwego i skutecznego zwalczania tych szkodników, bo gdy się one rozmnożą i poskręcają liście to wówczas walka z nimy będzie kosztowna a mało skuteczna. Gdy larwy przedostaną się już na listki, wtedy trudno będzie dosięgnąć płytamy mszycobójczemi, dlatego też należy uważać aby nie spóźnić się z wiosennem pryskaniem. Trzeba też zważać aby nie opryskiwać drzew przed wylęganiem mszyc, bo wówczas żaden środem nie bedzie skutecznym.

Do zwalczenia mszyc używamy następujących środków:

1. **Roztwór ekstraktu tytoniowego**, otrzymujemy przez rozcześczenie kupnego ekstraktu biorąc 1 litr ekstraktu na 100 lilr. wody. Po rozpuszczeniu należy dodać 1 kg. szarego mydła
2. **Odwar z pyłu tytoniowego**. Bierze się 2 kg. pyłu na 100 lit. wody. Pył tytoniowy należy przez 3 dni moczyć w małej ilości wody, potem należy przez 3 godziny, pozostawić na kilka dni, przesadzić i rozdrobnić brakującą ilość wody (do 100 ltr.) poczem dodać 1 kg. szarego mydła.
3) **Odwar kwasji** przyrządza się i trzecin kwasjowych, sprzedawanych w składach aptecznych. Dla przyrządzenia 100 litrów odwaru należy 2 kg. trzecin moczyć przez 12 godzin w małej ilości wody, poczom gotować przez 20 minut po przesadzeniu płynu dodać 1 kg. szarego mydła i dopełnić roztwór do 100 litrów.
4. **Nikotan**, gotowy preperat nikotynowy wyrabiany przez fabrykę „Azot" w Jaworznie. Stosuje się go w wodnym 1 — 2proc. roztworze

W tym samym mniej więcej okresie co mszyce, należy przeprowadzić zwalczanie małych bronzowych chrząszczy kwieciaka jabłkowca. Szkodnik ten, gdy tylko słońce zaczyna silniej przygrzewać wychodzi ze swych kryjówek i zaczyna uszkadzać pękające pączki jabłoni, nakłuwając je swym ryjkiem i wyjadając ich zawartość. W okresie kwitnienia samice składają jaja w kielichy jabłoni, a wyległe z nich larwy powodują usychanie kwiatów.

Wczesnemi rankami, gdy chrząszcze kwieciaka niechętnie się poruszają, należy obtrząsnąć je na podłożone pod drzewo płachty zbierając i niszcząc opadłe szkodniki. Otrząsanie to na należy powtarzać możliwie często aż do wytępienia szkodników.

Lasy — bogactwem narodu.

Na „Dzień Lasu" w Polsce.

Ukochanie lasu żyje w narodzie naszym, jako pozostałość dawnej słowiańskiej natury i tych zamierzchłych czasów, w których człowiek większą część swego życia przepędzał w dziewiczych puszczach i borach, a obcując nieustannie z przyrodą, czerpał z niej życiodajne siły do ciężkiej walki o egzystencję.

Kiedy z biegiem stuleci rozpoczął się pochód wyzwolonej z pod mroków puszcz cywilizacji i kultury, zaczęły ginąć powoli lasy i dzisiaj pozostały jedynie szczątki dawnego ich majestatu. Polska posiadała przed wiekami niezmierzone połacie borów i lasów, które w ostatnich dziesiątkach lat znikają z zawrotną szybkością z powierzchni ziemi.

A przecież lasy to bogactwo narodu; kraj bez lasu, jest krajem bez życia, krajem pozbawionym tej radości, jaką człowiekowi daje obcowanie z piękną i pełną ukojenia przyrodą leśną. Niema w Polsce człowieka, któryby w wolnych chwilach nie szukał tych dobrodziejstw jakiemi od wieków lasy nas darzyły i dzisiaj jeszcze darzą Niema też człowieka, któryby w ten czy inny sposób nie korzystał z dobroczynnych wpływów lasu na zdrowie.

W zamian za tę szczodrość, lasy wymagają od nas pieczołowitej opieki i stałej. rozumnej troskliwości. Musimy przeto całemi siłami dbać o zachowanie pozostałych jeszcze w Polsce lasów, musimy nietylko chronić otrzymaną spuściznę dla przyszłych pokoleń, ale ponadto tworzyć nowe obszary leśne, aby tą drogą pomnożyć bogactwa narodowe naszej Ojczyzny.

Ciężar tego zadania spoczywa nietylko na właścicielu, na leśnikach i władzach, ale i na barkach całego społeczeństwa, które winno wspierać pracę leśników, ochraniać przyrodę leśną i krzewić umiłowaniem idei lasu. Propagandzie tej idei wśród społeczeństwa poświęcona jest doroczna uroczystość „Dnia Lasu" którego tradycja ma stać się dziedzictwem dla przyszłych pokoleń.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej.

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 29 z dnia 19-go kwietnia br. ogłoszone łostały dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydane na podstawie pełnomocnictw. Są to jedyne dwa rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ogłoszone na podstawie pełnomocnictw uchwalonych ostatnio przez parlament a to z tego względu, że z chwilą ogłoszenia nowej Konstytucji, ce nastąpiło w dn. 24-ym bm. — wygasają pełnomocnictwa ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej uchwalone na ostatniej sesji Sejmu i Senatu.

Ogłoszone w „Dzienniku Ustaw" rozporządzenia dotyczą ochrony karnej i budowy normalnotorowych kolei Sierpc-Brodnica i Sierpc-Toruń. To drugie rozporządzenie upoważnia rząd do budowy kolei ogólnej długości około 55 km. od stacji kolejowej Sierpc do stacji Brodnica oraz kolei ogólnej długości 80 km. od stacji kolejowej Sierpc do połączenia z linją kolejową Toruń-Mokre-Lubicz około stacji Lubicz. Termin rozpoczęcia robót przy budowie tych dwóch linji ustali minister komunikacji w porozumieniu z ministrem skarbu, a koszty budowy będą pokryte bądź drogą operacyj kredytowych, opartych na specjalnych tytułach prawnych, bądź z kredytów wstawianych do preliminarza wydatków Funduszu Inwestycyjnego przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

Poznań w czasie Targów najtańszem miastem w Polsce.

Targi Poznańskie postarały się o tani przejazd koleją i tani pobyt. Zniżki kolejowe wynoszą ⅓ tam i spowrotem, zniżki w hotelach 20 proc., restauracjach 10 proc. Bezpłatny wstęp na Targi dla osób korzystających ze zniżek, zniżki w operze, teatrach i międzynarodowych widowiskach sportowych, jakie w tym czasie się odbędą, uczynią przyjazd i pobyt tanim i niezmiernie ciekawym ze względu na udział 22 państw w Targach oraz rozmaite imprezy organizowane w tym czasie.

Wszystkie zniżki osiąga się na podstawie wykupu Karty Uczestnictwa, którą można nabyć w naszym powiecie w Urzędzie Pocztowym w Nowemmieście. Cena Karty Uczestnictwa wynosi 2,— zł. i upoważnia do wszystkich zniżek w liczbie 12.

Aktor chiński wyraża się z uznaniem o polskiej sztuce scenicznej.

Bawiący w Warszawie znany aktor chiński Mei Lan Fang w dniu 22-im b. m. w Teatrze Polskim na przedstawieniu „Judasza". Podczas antraktu gość chiński złożył wizytę p. Solskiemu. Następnie p. Mei Lan Fang obecny był na dwóch aktach sztuki Cocteau „Maszyna Piekielna". Wyraża się on z wielkiem uznaniem o grze aktorów polskich i reżyserji.

Dnia 23-go b. m. o godz. 5-ej popołudniu odbyła się w poselstwie chińskiem herbata na cześć p. Mei Lan Fang, na której zapoznał się on z czołowymi artystami i reżyserami polskimi.